

Cena 1zt.
W Czechosłow. 3.50 Kč.
Numer zaw. 20 str.

Nal. poczt. opt. rycz.

Światowid

27.4.
1929.
№ 24
(253)
Rok VI.



WIELKI DZIEŃ GNIEZNA.

Podczas procesji Bożego Ciała P. Prezydent Rzpltej prowadził cele-

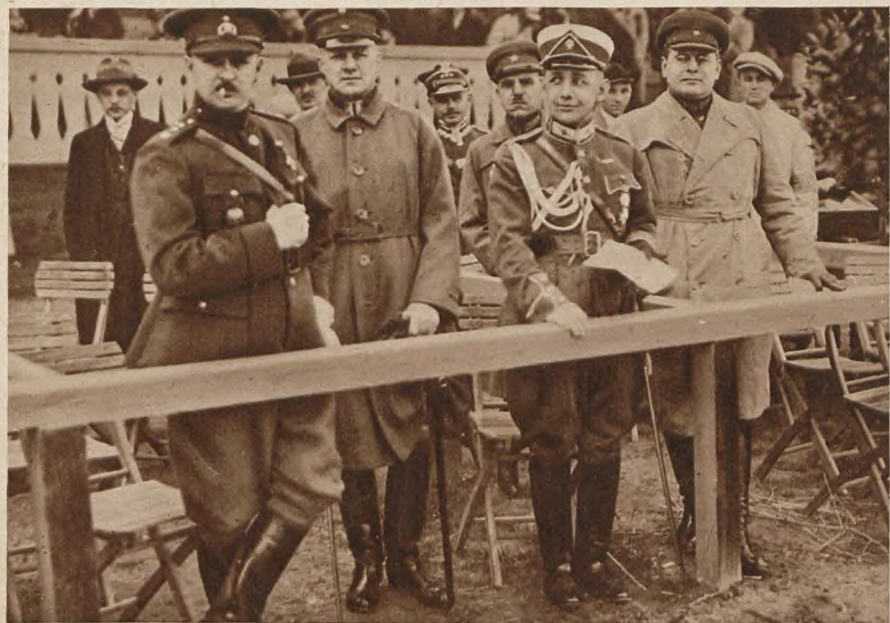
P. PREZYDENT RZPLTEJ W WIELKOPOLSCE.



P. Prezydent Rzpltej w Gnieźnie. Dając na froncie numeru obrazek z podniosłej uroczystości Bożego Ciała, w której Głowa Państwa wzięła udział, uzupełniamy wspomnienia pamiętnego dla Gniezna dnia ilustracjami z dwóch innych głównych momentów. Oto tego samego dnia pan Przydent dokonał uroczystego odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego, dłuta artysty-rzeźbiarza Marcina Rożka. W otoczeniu pana Prezydenta (x), znajdowali się



między in. szef kancelarii wojsk. pułk. Głogowski (1), i adjutant rotmistrz Calski (2), (zdjęcie górne na lewo). Bawiąc w Gnieźnie p. Prezydent uczestniczył również w poświęceniu sztandaru 69 p. p. przez ks. biskupa Laubitz. Nasze zdjęcie przedstawia chwilę, kiedy pan Prezydent (x), przyjmuje sztandar z rąk ks. biskupa Laubitz (1), obok zaś stoją pułkownik Głogowski (2), ksiądz Dziekan Wilkans (3) oraz generał Taczak (4) (zdjęcie górne na prawo).



Pan Prezydent Rzpltej w Fundacji Smoguleckiej. Na zaproszenie hr. Bogdana Hutten-Czapskiego p. Prezydent (x), zwiedził fundację Smogulecką, poczem w samochodzie w towarzystwie pp. woj. Borkowskiego (1), i majora Jurgielewicza odjechał do Poznania.

Na lewo:

Konkursy hippiczne w Poznaniu. Pod protektoratem p. Prezydenta odbywały się w stolicy Wielkopolski konkursy hippiczne, na które przybyli również przebywający w Poznaniu z okazji otwarcia P.W.K. attaché wojskowi państw obcych (od lewej ku prawej: Estonji, Finlandji, Bolszewji, Łotwy i drugi attaché Bolszewji). Ag. Fot. „Światowida” na pl. „Alfa”.

KALODONT

dla mężczyza



oznacza

zachowanie stałej zdolności do pracy,
bo zdrowe zęby to zdrowy żołądek
i zdrowy organizm.

ZAWODY KONNE W WARSZAWIE.



Na niedzielne Derby przybył p. Prezydent Rzpltej (x) w towarzystwie szefa prot. dypl. hr. Romera (1) i prezesa Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce — hr. Wielopolskiego.



W ubiegłą sobotę nastąpiło w Łazienkach otwarcie Międzynarodowych Konkursów Hippiicznych, w których biorą udział najlepsi jeźdźcy wojskowi państw europejskich.



Nagrodę 75.000 zł., przeznaczoną dla zwycięzcy w Derby zdobył „Madryt”, ogier kary półkrwi p. S. Mroczkowskiego Prezes Tow. hod. koni hr. Wielopolski udekorował zwycięzcę

HIPPIKA cieszy się w naszej stolicy bardzo wielką popularnością wśród szerokich sfer społeczeństwa. Sezon zwykłych wyścigów konnych trwa w Warszawie bardzo długo, dłużej zapewne niż w innych miastach. Jego najświetniejszym dniem jest oczywiście Derby warszawskie, popis nie tylko najlepszych koni, ale również i... najwytworniejszych toalet. Świat dyplomatyczny w stolicy, z natury rzeczy stanowiący jeden z głównych ośrodków

życia towarzyskiego, stawia się w tym dniu w komplecie na trybunach wyścigowych, o ile zaś w tym czasie przebywa w stolicy p. Prezydent Rzeczypospolitej — zaszczyca także swą obecnością ten wielki dzień

sportowy. Tego roku prawie bezpośrednio po przyjeździe z dłuższego pobytu w Wielkopolsce p. Prezydent uczestniczył w warszawskim Derby.

Równocześnie rozpoczęły się w Warszawie Międzynarodowe Konkursy Hippiiczne, urządzone analogicznie do podobnych imprez w Rzymie, Nicei i t. d. Tutaj występują przede wszystkim przedstawiciele hippiki wojskowej, walcząc na terenie międzynarodowym o palmę zwycięstwa.

WYŚCIG SAMOCHODOWY



Inż. Liefeldt na Austro-Daimlerze, 3400 ccm. w 2 min. 36'8 sek.

DO kategorii wielkich imprez sportowych Polski należy 3 km. wyścig samochodowy na Krzyżówce pod Krynica, stanowiący jeden z pięciu etapów do mistrzostwa Polski w automobilizmie. Wyścig ten uważany jest za trudniejszy od wyścigu tatrzańskiego (trzeciego etapu mistrzostwa) i dlatego budzi wielkie zainteresowanie świata sportowego. Tegoroczne zawody na Krzyżówce zgromadziły liczny zastęp pierwszorzędných kierowców i wysokiej klasy maszyn a zwycięzcą został świetny kierowca p. Jan Ripper na Bugattim, podczas gdy zwycięzca płaskiego wyścigu w Łodzi (pierwszy etap mistrzostwa) p. Szwarc-



J. Ripper przy Bugattim przed startem (l. m. w kał. wyścig.)



P. Szwarcstein na Bugattim na wirażu.

NA KRZYŻÓWCE POD KRYNICĄ



Hr. Tarnowska na wyścigowym Fiacie przy starcie.

stein uzyskał miejsce drugie, na tej samej marki maszynie. W tej chwili więc, ponieważ trzeci głośny kierowca p. Liefeldt, mistrz na r. 1928, w Łodzi miał defekt motoru a na Krzyżówce trzecie miejsce, na czele kandydatów do mistrzostwa idzie p. Jan Ripper, jako posiadacz największej liczby punktów. Wynik ostateczny, wobec istnienia jeszcze trzech konkurencji (wyścig tatrzański, wyścig łódzki i raid międzynar. A. P.), jest okryty mgłą tajemnicy.

Zdjęć dokonała Ag. Fot. „Światowida” na pl. kraj. „Alfa”.

NOWOŚĆ

WODA KWIATOWA

Narcisse

T. W. BROCARD & C.



W Aeroklubie Akademickim w Warszawie. Ostatniej niedzieli na lotnisku cywilnym w stolicy odbyła się uroczystość rozdania dyplomów pilotom wykształconym. „Pasowanie” na pilota przedstawia właśnie nasze zdjęcie — oraz otwarcie nowego kursu szkoły lotniczej Aeroklubu Akademickiego.



Słynna artystka CORINNE GRIFFITH

zrobiła PRÓBĘ KREMEM TAKY i wyraża swoje zdanie o nim jak następuje:

„Po wielu zawodach zrobiłam próbę kremem TAKY. Byłam wprost zdumiona faktem, jak szybko TAKY usuwa włoski i puszek na ramionach, na nogach i karku. Przytem TAKY ma przyjemny zapach i jest oszczędny w użyciu. Jestem zachwycona!”

TAKY jest miękkim kremem, który jest gotowy do użycia po wyciśnięciu z tuby i wywołuje pożądany skutek już w przeciągu kilku minut po nałożeniu go na skórę. Krem TAKY odznacza się przyjemnym zapachem i przewyższa pod tym względem wszystkie dotychczas znane środki depilacyjne. Oprócz tego nie wysycha i pozostaje dobry do użycia aż do ostatka. To też każda Pani, która raz zrobiła próbę kremem TAKY, już nigdy nie będzie używała innych tego rodzaju środków.

TAKY jest do nabycia we wszystkich aptekach, droguerjach i t. p. sklepach w cenie 5 zł. za tubę. Do każdej tuby dołączony jest bon gwarancyjny.

Generalne przedstawicielstwo na w. m. Gdańsk i Polskę: **A. Bornstein & Co., Gdańsk, Böttchergasse 23/27 II.**

Zalety kremu „TAKY 1928”: Doskonale perfumowany. — Działa skutecznie. Zużytkować można nawet najmniejszą resztę.

PAN PREZYDENT RZPLTEJ W WIELKOPOLSCE.



Zjazd Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych. Z górą 10.000 ziemian wielkich i drobnych rolników członków potężnej organizacji Wlkpl. Tow. Kółek Roln. zjechało się do Poznania na Zjazd, który zaszczylił swoją obecnością p. Prezydent Rzpltej ze świtą. Na boisku „Sokoła” odprawił mszę św. ks. Sołtysiński ze Strzelna w obecności P. Prezydenta (x) i jego otoczenia (zdjęcie na lewo). Na Stadjonie, gdzie się Zjazd odbywał towarzyszyli p. Prezydentowi pp. min. Niezabytowski (1), min. Staniewicz (2), prezes W. T. K. R. Pluciński (3), b. min. Trzcński (4), gen. Medwanowski (5), płk. Głogowski (6), mjr. Jurgielewicz (7), kpt. Suszyński (8), (zdjęcie na prawo). Ag. Fot. „Światowida” na pl. kr. „Alfa”.



Dzieci w hołdzie p. Prezydentowi Rzpltej. Wśród grup okolicznej ludności, która zjechała do Poznania, aby tutaj złożyć hołd p. Prezydentowi, bardzo miłe wrażenie wywołała liczna rzesza dzieci, które przyjechały z Kórnik. P. Prezydent (x) wraz z Małżonką (1) i kierowniczką dzieci hr. Zamoyką (2), pozwolił na zrobienie zdjęcia w otoczeniu tych dziewczyn ubranych w piękne stroje ludowe.

Dobry gust każe żądać

Cellofix
Samotonujący



Sidi
chlorbromowy

zawsze i wszędzie



Boże Ciało w Warszawie. Przy sprzyjającej pogodzie odbyła się w stolicy bardzo uroczysta procesja Bożego Ciała, którą prowadził nuncjusz apostolski Monsignore Marmaggi (x). Na obszernym placu Zamkowym pochód, otoczony liczną rzeszą wiernych, przedstawiał imponujący widok.

Ag. Fot. „Światowida” na pl. kraj. „Alfa”.



Polacy amerykańscy u Prymasa Polski. Przed swoim odjazdem do Rzymu Prymas ks. kardynał Hlond przyjął w swoim pałacu w Poznaniu wycieczkę Zjednoczenia Polskiego rzymsko-kał. w Ameryce. W otoczeniu ks. Prymasa (x), znajdują się ks. infułat Adamski (1), prezes Zjednoczenia Olejczak (2), księża Janeczko (3), Kneblewski (4), Mędlewski (5) oraz pp. Piątkiewicz (6), Piskorski (7).

O rehabilitację Jakubowskiego.



Rozprawa sądowa, tocząca się w dawnym pałacu książęcym w Neustrelitz zwraca na siebie uwagę całego świata. Chodzi tu bowiem o moralne przynajmniej naprawienie straszliwej pomyłki sądowej, która spowodowała uznanie polskiego robotnika z frontu rosyjskiego przez Niemców do niewoli zabranego, Jakubowskiego winnym morderstwa na chłopcu i wykonanie wyroku śmierci na człowieku, który jedynie z powodu niedostatecznej znajomości języka niemieckiego nie mógł dostatecznie swej niewinności wykazać. Podajemy tutaj u góry chwilę, kiedy przewodniczący rozprawy wskazuje obwinionemu Fritzowi Nogensowi na planie wsi Pallingen miejsce, gdzie znaleziono zwłoki Ewalda — w kole zaś portret nieszczęśliwej ofiary pomyłki sądowej.

Keystone View, London



Na lewo:

Odstąpienie pomnika ku czci poległych w wojnie światowej Węgrów odbyło się w Budapeszcie w obecności gubernatora Horthy'ego oraz licznych osób z kół rządowych i dyplomatycznych.

R. Sennecke, Berlin

Na prawo:

Komunista burmistrzem Strassburga. Nowo odzyskane prowincje sprawiają Francji nie mało kłopotu, skutkiem szerzącej się tam pod wpływem niemieckim akcji autonomistycznej, popieranej również przez komunistów. Sojusz obu tych partii sprawił, że burmistrzem Strassburga wybrany został komunista Hueber. Atlantic-Ph.



Proces cyganów w Koszycach. Zdjęcie nasze przedstawia trzech z pośród cyganów, oskarżonych o mord i ludożerstwo, wziętych w samochodzie pod strażą więzienną do gmachu sądowego w Koszycach, gdzie się rozgrywa ten proces, przypominający najbardziej barbarzyńskie czasy. Charakterystycznym jest, że kodeksy karne nowożytnie nie znają nawet kary na ludożerstwo, nie przypuszczając nawet w teorii, by ono było w naszych czasach możliwe. Stąd w Koszycach prokurator oskarża obwinionych tylko o morderstwo nie dopuszczając nawet mowy o ludożerstwie, obrońcy natomiast akcentują ciągle ludożerstwo, by przedstawić je jako dowód niepożyteczności oskarżonych.

R. Sennecke — Berlin.

Na prawo:

Z Wystawy Międzynarodowej w Barcelonie. Po uroczystym otwarciu tej wystawy król Alfons XIII. (1) wraz z małżonką (2), gen. Riverą (3) i resztą otoczenia zwiedził szczegółowo jej tereny.



Dla chłopców i dziewcząt

KREM NIVEA potrzebny jest już od najmłodszych lat.

KREM NIVEA

W świetle, słońcu,
na powietrzu —
nigdy bez
Kremu Nivea!

dzięki zawartości eucerytu nietylko zapobiega zbyt niemu wysuszaniu skóry, wywołanemu wpływem powietrza przy zabawie i grach sportowych, lecz przeciwnie jej zachowa czerstwość i miękkość. Krem Nivea potęguje zdrowe opalenie ciała wywołane światłem i promieniami słońca, i zmniejsza niebezpieczeństwo bolesnych oparzeń słonecznych. Istną rozkosz sprawia widok wspaniale opalonych smagłych ciał dziecięcych.

Pudełka, po Zł. o.40, o.75, 1.40 i 2.60
Tubki z czystej cyny po Zł. 1.35 i 2.35

MIN. ZALESKI JEDZIE DO MADRYTU.**SZTANDAR WARSZ. WSZECHNIC.**

P. Minister spraw zagranicznych dr. August Zaleski, wyjechał z Warszawy przez Paryż do Madrytu na sesję Rady Ligi Narodów. P. ministra (x), oraz jego małżonkę (xx), żegnali na dworcu warszawskim szef prot. dypl. hr. Romer (1), amb. Laroche (2), poseł hiszp. Vallin Y Alfonso (3), sekr. pos. hiszp. de Castro Y Garnica (4), konsul hiszpański Granzow de la Cerda (5), hrabia Przeździecki (6), nasz przedstawiciel red. Stankiewicz-Billewicz (7) i inni.



P. Prezydent Rzpltej (x), zaszczylił swoją obecnością uroczystą Akademię w sali Uniwersytetu z okazji dekorowania sztandaru czterech warszawskich szkół akademickich. Po obu stronach p. Prezydenta zasiedli pp.: pułkownik Głogowski (1), dr. Lisiewicz (2), prezes Supiński (3), prezydent miasta Słomiński (4), marszałek Senatu Szymański (5), generał Wróblewski (6), wojewoda Jaroszewicz (7).

**Lot Prymasa ks. kardynała Hlonda do Rzymu.**

Ksiądz Prymas Hlond z Poznania odleciał samolotem do Katowic, w dalszym ciągu przez Wiedeń i Wenecję do Rzymu, by tam wziąć udział w wielkich urocz. beatyfikacji ks. Bosco, pobożnego Salezjanina, który położył ogromne zasługi na polu organizacji dobroczynności. Ks. kard. Hlond łączy jak wiadomo, serdeczne związki z tym zakonem, do którego sam należał. Według nadeszłych wiadomości ks. kard. Hlond w miejscach postoju witany był przez przedstawicieli kolonii polskich, oraz przez przedstawicieli władz miejscowych. Zdjęcie nasze przedstawia ks. Prymasa (x), tuż przed odlotem z Poznania, w otoczeniu duchownych oraz członków zarządu lotniska.



Odjazd p. Prezydenta Rzpltej z Poznania do Warszawy. Po dwutygodniowym pobycie w Poznaniu oraz w innych miejscowościach Wielkopolski Pan Prezydent Rzpltej powrócił w dniu 1-go czerwca do Warszawy. Zdjęcie nasze przedstawia samochód Pana Prezydenta w otoczeniu szwadronu przybocznego 15-go pułku ułanów na ulicy Dworcowej w Poznaniu.



Z wystawy ogrodniczej na P. W. K. w Poznaniu. Kto obecnie zwiedza P. W. K., temu, o ile nie pada deszcz, mimo całej ciekawości do licznych eksponatów, umieszczonych w zamkniętych pałacach i halach, trudno opuścić sam teren wystawy, na którym prześlicznie rozrosła się w tym właśnie czasie roślinność i kwiaty. Oto widok z parku Wilsona z klombami kwiatów i sztucznym jeziorem. Wystawa ogrodnicza jest dziełem ogrodnika poznańskiego p. dyr. Macińca.

NA DYWANY PERSKIE i KILIMKI

RĘCZNEJ ROBOTY — WZORY I MATERJAŁY DOBOROWE — POLECA:

108

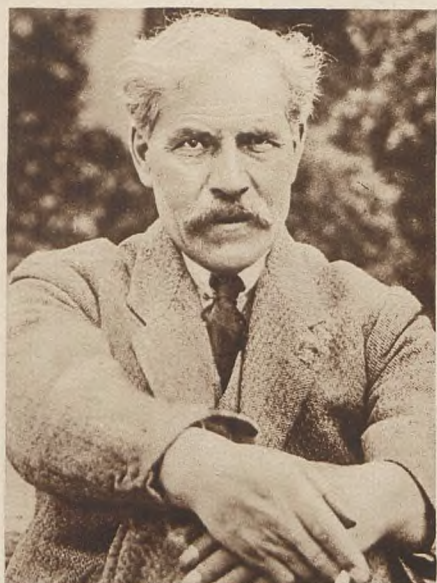
„SMYRNAPERS” GODZISZEWSKA

KRAKÓW — PIJARSKA 5.

NA SKŁADZIE „KAPOK” DO WYPEŁNIANIA PODUSZEK.

ZDJĘCIA WYK. AG. FOT. „ŚWIATOWIDA”, NA PŁ. KRAJ. „ALFA”.

OBRAZKI Z WYBORÓW ANGIELSKICH.



Ramsay Macdonald, przywódca „partji pracy”, zwycięzca przy ostatnich wyborach i domniemany szef nowego rządu wielkobrytyjskiego.
R. Sennecke — Berlin.



Tłum wyborców, zebrany przed jednym z biur wyborczych w Londynie i przysłuchujący się ogłaszanym wynikom wyborów w miarę nadejścia wiadomości z Londynu i prowincji.
Keystone View — London.



Zapalona zwolenniczka partji liberalnej obwiesiła cały wózek dla dziecka afiszami wyborczymi tej partji.
Sport & General — London.



„Podłotki”, jeżdżące motocyklem po ulicach Londynu i agitujące za kandydatami liberalnymi.
Keystone — London.

POLITYCY rozważają wszechstronnie następstwa co dopiero odbytych wyborów do Izby Gmin Wielkobrytyjskiej, w których konserwatywni ponieśli klęskę, liberali nie spełnili zapowiedzi o swoim

triumfie, partja pracy zaś odniosła wprawdzie wielkie zwycięstwo, lecz nie osiągnęła absolutnej większości w parlamencie. Ale i poza tą sferą politycznych komentarzy i przewidywań wybory angielskie przedstawiały bardzo ciekawy obraz, dzięki silnej agitacji wszystkich 3 stronnictw, nie zamykającej się tylko w murach sal zgromadzeń i biurach wyborczych — ale wychodzącej również na ulicę. Szczególnie w większych miastach nie zainteresowany nawet politycznie obserwator mógł się napatrzyć rozmaitych — charakterystycznych scen, nigdy nie przeradzających się w brutalność, często owianych swoistym humorem angielskim. Obrazki te były tem charakterystyczniejsze, że skutkiem przeprowadzonej przez konserwatywny



Dwóch sędziwych starców, prowadzonych z przytuliska przez „podłotki” do biura wyborczego.
Keystone — London.

rząd Baldwin reformy prawa wyborczego w głosowaniu wzięła tym razem udział znacznie większa niż dawniej liczba kobiet, wśród których „podłotki” od lat 21 w górę głosowały poraz pierwszy.



Nowy poseł Rzpltej w Estonji. Zdjęcie nasze przedstawia naczelnika państwa estońskiego p. Augusta Rei (w środku) razem z naszym nowym posłem p. Konradem Libickim (drugi od strony lewej) po złożeniu przez niego listów uwierzytelniających. Pozatem siedzą pp. min. Leppik (pierwszy od lewej), min. Szattik (czwarty) i sekr. pos. Wołodkiewicz (piąty), stoją zaś zastępca attache wojsk. Kwieciński i adjutant naczelnika państwa Schiller.



Król italski wśród zakonników. Po zawarciu ugody z Watykanem król Wiktor Emanuel III. z tem większym szacunkiem przyjmowany jest w podróży przez duchowieństwo. Ostatnio król zwiedził opactwo St. Giovanni w Rodi.



TANI I SMACZNY DESER
L O D Y
Z MASZYŃKI

„HUSQVARNA”

którą poleca skład fabryczny

280

Sp. Akc. Krzysztof Brun i Syn w Warszawie



Parasolka z wiśniowego jedwabiu, ozdobiona srebrnym haftem.

CORAZ większymi krokami zbliża się do nas lato. Dnie coraz to dłuższe, słońce coraz łaskawsze. Kobiety przygotowują się gorączkowo do kampanii letniej — mówiąc stylem dzienników.

Lato tego roczne — o ile zwłaszcza będzie upalne — zastanie kobiety doskonale przygotowane i ubrane na jego przyjęcie. Nigdy jeszcze nie było tyle lekkich i przeźroczy-

U dołu:

Parasolka z kremowego jedwabiu — haft szafirowy.



Duży kapelusz z jedwabnego włósia — przybrany aksamitką.

W LETNIEM SŁOŃCU.

stych materiałów, tyle barwnych i wesołych kolorów, tyle kwiecistych wzorów, co właśnie tego lata.

Duże słomkowe kapelusze z grubej plecionki lub cienkiego, przeźroczystego włósia harmonizują doskonale z lekkimi sukniami i bardzo pięknie ocieniają twarze kobiet. Te wielkie kapelusze wyglądają szczególnie wdzięcznie przy półdługich włosach, otaczających lokami twarz.

Powróciła także do łask parasolka, co było do przewidzenia wobec tego, że cała letnia moda stała się znacznie strojniejsza. Parasolki obecnie są nieduże,

ale bardzo skomplikowane, czy to we wzorach, czy też w materiałach, z których są zrobione. Nad morzem i na wsi nosi się parasolki z kolorowego kretonu lub płótna w bardzo jaskrawych kolorach. W mieście natomiast lub w eleganckim zdrojowisku modną jest parasolka z jasnego lub ciemnego jedwabiu, najczęściej ozdobiona kwiatowym wzorem. Kwiaty te występują bądź jako haft lub aplikacja, bądź też są malowane. Parasolki z tafty w szkocką kratę są również bardzo modne i mogą przytem zastąpić parasol.

Bardzo ładne i modne są parasolki, szarmonizowane z jakimś szczegółem ogólnego ubioru. A więc n. p. parasolka z tej samej materji co szal lub też idąca w parze z torebką wyglądają bardzo efektownie.

Rączki u parasolek z galalitu, kości, szyldkretu i t. d. nie różnią się od tych, które dotychczas były w modzie.

Podajemy na tej stronie kilka efektownych modeli.

Jola.



Na prawo:

Suknia letnia z wzorzystej crêpe-de-chiny w kolorach białym i wiśniowym.



Szal i parasolka mają na białym tle różnokolorowy haft.



Celowe pielęgnowanie włosów.

Z zadowoleniem konstatuję, iż uświadamiająca praca w kierunku indywidualnego pielęgnowania cery bezwzględnie nieszkodliwymi, lekarsko-kosmetycznymi preparatami wytwórni „Miraculum“, zatacza coraz szersze koła wśród zwolenników tej naukowej metody. Tylko jeszcze w dziedzinie pielęgnowania włosów panują przestarzałe pojęcia. Naukowo dowiedziono, iż podstawę zapobiegawczego pielęgnowania włosów stanowi częstsze mycie skóry głowy i włosów środkiem dostosowanym ściśle do wydzielniczych funkcji gruczołków skóry. Do tego celu nie nadaje się żadne mydło, ponieważ alkaliczne mydło drażni, przetłuszczone zatłuszcza a neutralne nie zubożnia kwasów tłuszczowych skóry. Znakomite rezultaty osiągałem jedynie znanym Shampoonem Dra Lustra. Odłuszczenie włosów pudrem, bez mycia wzmiankowanym Shampoonem, jest zgubne. Tylko u obłożnie chorych celem zapobieżenia zlepianiu się włosów, można zastosować pudrem: Talci ven. 100, Boracis 5, Ac. borici 1, Mentholi 0.2. Przypudrować, 10 minut zostawić, szczotką usunąć.

Dr. Z. B.



Z OKOLIC KRAKOWA: PROKOCIM.



Widok pałacu z wikarówką na lewo.



Część parku ze stawem i z jedną z figur amorków.



Aleja Jerzmanowskiego, wiodąca do pałacu.

NIEMAL typowe są losy Prokocima, pięknej malowniczo położonej wsi pod Krakowem. Odzwierciadlają się w nich ewolucyjne przejawy życia społecznego na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Więć jeszcze z początkiem drugiej połowy ubiegłego stulecia jest to rezydencja arystokratyczna, siedziba hr. Skorupków. Z tych rąk Prokocim przechodzi w posiadanie Polaka „amerykańskiego“, Erazma Jerzmanowskiego powstańca z r. 1863. Po jego śmierci nabywają Prokocim OO. Augustjanie z Krakowa. Znowu jakby karta z dziejów współczesnych przemian: zakony, stawiające niegdyś swoje siedziby albo w pustelniach, albo na krańcach miast, teraz przy rozwoju tych ostatnich często znajdują się w samym śródmieściu. Więć sprzedają swoje miejskie posiadłości, powrotną falą cofają się, jeśli już nie do pustelni, których dzisiaj prawie niema, — to przynajmniej poza miasto. Krakowscy Augustjanie przy regulacji i rozszerzeniu terytorium miasta, pozbywają się swoich gruntów i kupują Prokocim. Ale w powrotną alę średniowieczny wpada prąd czysto nowoczesny: Z popularyzacją idei społecznej, z rozwojem kolejnictwa potrzeba osobnych tanich a zdrowych mieszkań dla kolejarzy. Augustjanie odступują część swoich gruntów pod budowę kolonji kolejarzy i na tem kończy się na razie ostatnia faza dziejów Prokocimia.

Nietknięta przez wszystkie ewolucje została tylko piękna przyroda tej osady.



Stary dąb, liczący kilkaset lat.

FOT. JAN SZWEDO z AGENCJI FOTOGRAFICZNEJ „ŚWIATOWIDA“.



Stary malowniczy młyn wodny.



Nastrojowy fragment parku nad stawem.



Na lewo:
RENEE ADOREE i JOHN GILBERT w „Kozakach” według Tolstoja.
C. Fuerst, Wien.



MARJA JACOBINI w „Żywym trupie” według Tolstoja.
C. Fuerst, Wien.



Na prawo:
ANNY ONDRA w „Annie z Montparnasse”.
C. Fuerst, Wien.



RZUCONE NA EKRAŃ.



GEORGE K. ARTHUR i KAROL DANE jako pracownicy portowi.
Metro Goldwyn Mayer.



U góry:
CARMEN BONI w „Adjutantcie cara”.
C. Fuerst, Wien.



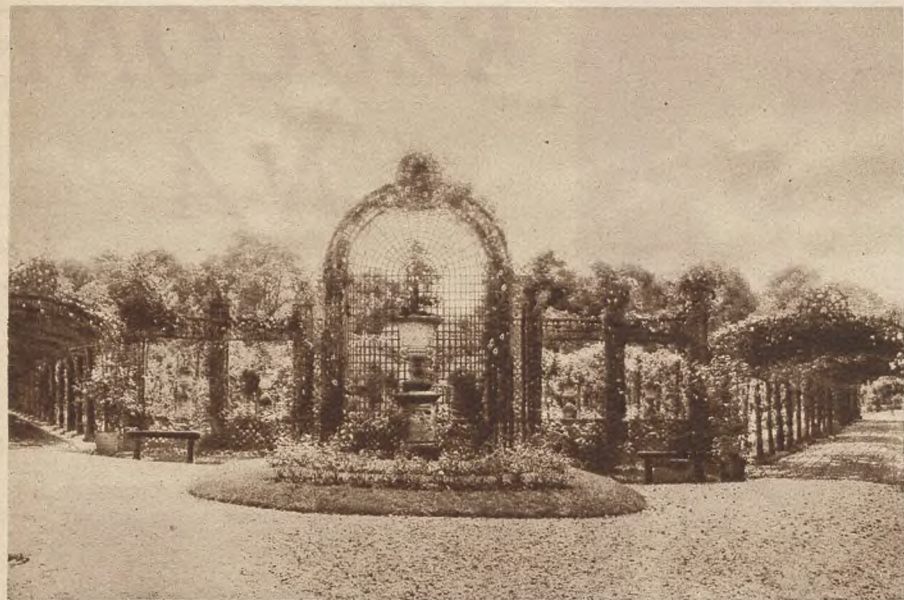
Na prawo:
OSI OSWALDA, namiętnie palca papierosy i bajecznie puszczająca dymy.
Wiener Photo Kurier.



Na lewo:
EVA BERNE w filmie „Annie z Montparnasse”.
C. Fuerst, Wien.



KRÓLOWA KWIATÓW — RÓŻA.



Brama do ogrodu, ozdobiona różami.

FOT.
JAQUES BOYER
PARIS.



Typowe rosarium.

FOT.
JAQUES BOYER
PARIS.



Na lewo:
Niszczenie pasożytów — szkodliwych dla krzewów różanych.

Na prawo:
Jak ogrodnik chroni róże przed niekorzystnymi wpływami atmosfery.



NIECH sobie fanatycy zwoleńnicy zimy co chcą mówią o jej piękności, jednemu faktowi nie zaprzeczają, że w kolorystyce jest ona beznadziejnie uboga i niemal tylko jedną, białą zna barwę. Zapewne, może to być czasami bardzo nastrojowe, ale ostatecznie jest zawsze jednostajne a przez to i nudne. O ileż bogatsza jest pod tym względem wiosna i następujące po niej lato! Zamiast jednostajnej bieli, która zresztą, przynajmniej dla mieszkańców miast, nigdy prawie w nieskażonej czystości nie występuje, wiosna i lato darzą nas niewyczerpaną rozmaitością barw, przyczem złączona z przyrodą sztuka ogrodnicza wymyśla coraz to inne, coraz to subtelniejsze odcienia.

Królową kwiatów letnich jest bezsprzecznie róża. I dlatego w jej stronę zwracają się najintensywniej wszystkie prace, pomysły, odkrycia i wynalazki ogrodników. Trzeba być fachowcem na tem polu, aby zorjentować



Na prawo: Wspaniały krzak róży.



się we wszystkich odmianach róży, z których każda ma inną nazwę, bardzo często albo od jakiejś wybitnej postaci historycznej, albo od jakiegoś imienia kobiecego. Hodowla róż stanowi jeden z najważniejszych i najobszerniejszych rozdziałów sztuki ogrodniczej, wymaga najzręczniejszej pracy, a na wyższym stopniu niepowszedniego zamilowania i znajomości, ale też opłaca się sownie. Opłaca się zarówno w sensie materialnym, bo piękne róże należą do najdroższych kwiatów, jak i w wyższym znaczeniu. Daje ogrodnikowi niezwykle zadowolenie wewnętrzne, pozwalając mu na rozwinięcie szerokiej skali pomysłowości w zastosowaniu krzewów róż, jako motywów dekoracyjnych. W wytwornych ogrodach tak zw. rosarja stanowią najmiłszą i najpiękniejszą część parku. Kunsztowność doboru barw, zastosowanie architektonicznych pierwiastków tworzą tutaj prawdziwe cacka sztuki ogrodniczej.

Na lewo: Szczepienie róży w donicze.



Gazon białych róż.



Obcinanie krzewów różanych.

RO/ITA FORBES

CZŁOWIEK O ŻÓŁTYCH OCZACH

ILUSTROWAŁ ALFR. ŽMUDA.

Pokrzepiona tą myślą przecinała Joanna razem z Hauwą obszerny plac targowy, który był w tej chwili przepelniony tłumem ludzi, skupiających się wokół zaklinaczy węzów, przygodnych muzykantów i bazarzy. Jakiś starzec o żywej gestykulacji zawołał do nich gdy przechodziły: „Posłuchajcie mnie, piękne tancerki, w opowiadaniach moich więcej jest przygód, aniżeli oczu w barwnym ogonie pawia!” Obok bazarza siedział derwisz z dziko nastroszonym włosiem i popijał ukrop z dymiącego kociołka, dalej jakiś mały chłopiec, który opalił sobie rękę nad ogniem, aby udowodnić, że jego sztuki są prawdziwe,ssał osmalone palce wśród pomruków podziwu zgromadzonego tłumu.

Hauwa była olśniona tym widokiem. Całe miasto, tak nędznie wyglądające w blasku słońca, teraz wieczorem, przy lśnieniu dalekich gwiazd nabierało specjalnego charakteru, a małe przygarbione domki podobne były do białych muchomorów. Ale nie było czasu na przypatrywanie się sztuczkom targowych czarodziejów. Biegły spieszenie w stronę postoju karawany. Ale tu miał je spotkać jeszcze jeden zawód.

Karawany nie było. Odeszła.

Miejsce jej postoju znaczyły popioły licznych ognisk, odciski kopyt wielbłądów — ale ludzi nie było ni śladu. Dziewczęta przycisnęły się do siebie strwożone, jak ptaszki w obliczu niebezpieczeństwa. A więc zostały same w sercu tej nieskończonej pustyni. Karawana odeszła!

ROZDZIAŁ X.

Przez chwilę patrzyły na siebie bezzadnie, nie wiedząc, co począć ze sobą. Hauwa jęła zawodzić żałośnie, a Joanna poczęła biegać tu i tam, aby się przekonać, czy nie pozostał choć jeden zapóźniony członek karawany w jakimś namiocie. Jednakowoż nie znalazły nikogo. Karawana musiała odejść nagle, prawdopodobnie ostrzeżona przez kogoś, że w trop jej idą Tuaregowie, najgroźniejsi rozbójnicy Sahary.

Wnioskować można było o tem po porzuconych miskach strawy, zapomnianych przedmiotach, pospiesznie gaszonych ogniskach, w których popiół był jeszcze gorący. Wielkie kolisko, w którym niedawno jeszcze rozlegał się gwar licznej rzeszy ludzkiej, było teraz puste.

Dziewczęta dowlokły się przyciśnięte i zżalane do grupy palm i tam usiadły, nie mówiąc do siebie ani słowa. Hauwa starała się szukać zapomnienia w śnie, Joanna jednak nie mogła usnąć, obawiała się, że gospodarz kawiarni zarządzi za nią pościg. Dlatego też postanowiła udać się na poszukiwanie jakiegoś noclegu, gdzieby czuła się bezpieczniej, aniżeli na tem pustkowiu. Obudziła więc drzemającą Arabkę i nakłoniła ją do powrotu w stronę miasta. Znalazły się z powrotem przy obszernym placu, gdzie tłum ludzi skupiony był wokół derwisza, grającego słodką melodię na niewielkim, czterostronnym instrumencie.

Głos instrumentu brzmiał tęsknie i słodko, jak głos banja, struny, uderzane wprawne palcami, drgały żałośnie i miękko. Oczarowana tą muzyką rozlegającą się wśród nocy pod kopułą granatowego nieba, wysadzanego świekami skrzących się gwiazd, posunęła się Joanna bliżej do przygodnego grajka. Zdawało jej się, że jakiś prąd niemego porozumienia przebiegł między nią a derwiszem, coś pociągnęło ją ku

niemu przemożnie. Oczy derwisza nie były czarne i palące, ale spokojne i błękitne, jak wygładzona tafla południowego morza.

Przepchnęła się przez zwarty krąg otaczających grajka ludzi i stanęła o kilka kroków od niego. Teraz mogła mu się przyjrzeć dokładnie. Twarz derwisza była spalona od słońca, błyszcząca od potu — silne, długie palce, które wydawały się bardziej oswojone z prowadzeniem konia i cynglem broni niż ze strunami gitary czy banja, uderzały rytmicznie w struny, wydobywając z nich nastrojową pieśń o namiętności i wiecznej potędze miłości.

Derwisz podniósł oczy ku górze z nad strun i tym razem Joanna była już pewna, kim on jest.

Był to Jim Verner.

Splęnęło na nią ogromne uczucie ulgi. Zdawało się jej, że od niego idzie jakaś wielka siła opiekuńcza i przyjazna, która utula ją jak fałdy zasłony. Nie odezwała się jednak ni słowem — niebieskie oczy nakazały jej milczenie. Nigdy przedtem nie widziała w nich takiego błysku stanowczości i decyzji. Stała bez ruchu w tłumie rozmiłowanych w muzyce Berberów, dopóki grajek nie dograł swej pieśni do końca i nie powstał, żegnany słowami podziwu i błogosławieństwem słuchaczy.



Rys. A. Žmuda.

Karawany nie było — odeszła.

Derwisz skierował się w mroczną gardziel uliczki, a nikt nie poszedł w jego ślady. „Zagadkowy to człowiek” — szepnął obok jakiś Arab — „i zna podobno wiele czarodziejskich tajemnic — lubi samotność, więc lepiej nie zakłócać jego spokoju...”

Joanna pociągnęła za sobą Hauwę i przemknęła się pokryjomu w stronę ulicy, w której znikł przed chwilą Jim Verner. Zaraz za zakrętem ulicy ujrzały go, jak czekał na nie, oparty o mur domu. Dziewczyna zaczęła mu bezładnie opisywać swoje przygody, ale Jim przerwał jej ostro, że wie o nich dobrze i że niema w tej chwili czasu na długie rozmowy. Poleciał jej udać się do takiego a takiego domu, — który opisał zupełnie dokładnie — i zażądać pokoju w imieniu El Hamri'ego. Nie może jej pomagać otwarcie i rozmowę odkłada na potem. W domu tym znajdzie jaką taką wygodę, będzie absolutnie bezpieczna. Właściciel domu ułatwi jej dalszą podróż na południe z najbliższą karawaną, ciągnącą w tym kierunku.

„Klnę się na Boga” — zakończył Jim — „że wolałbym, by pani dała spokój swej podróży, ale wiem, że niesposób będzie panią od tego odwieść. Jeżeli już pani podejmowała się tej wyprawy, to trzeba się było postarać o grono pewnych ludzi, a nie puszczać się w dzikie strony w przebraniu tancerki. To przecież czyście szaleństwo!”

„A pan przecież sam używa z powodzeniem

przebrania i nie nazywa pan tego szaleństwem”, odcięła mu się Joanna niezadowolona, że jej czyni wymówki a nie pyta o jej koleje. „Mam tyle panu do opowiedzenia...”

Verner jednak nie objawił chęci słuchania jej wyznań, lecz łowił każdy odgłos kroków na ulicy.

„Bardzo mi przykro, ale naprawdę nie pora teraz na zwierzenia. Opowiemy to sobie w Thibesti, o ile tam kiedykolwiek dobrniemy... Pozatem zaklinam panią niech pani nie opuszcza progów domu, w którym pani zamieszka aż do dnia, kiedy pani wyjedzie zupełnie z miasta wraz z karawaną. Nikt nie może się domyślać, że się znamy”.

Joanna poprostu nie poznawała Jima. Jakże się zmienił! To nie był już ten miły i wytworny chłopak, który prawil jej komplementy w kawiarni w Oranie na temat szynkowności jej kostiumu. Pochłonięty był i przejęty wagą powierzonej mu misji. Wszystko inne było dla niego rzeczą drugorzędnej wagi.

Toteż Joanna przygryzła wargi i wybuchała ze złe ukrytem niezadowoleniem:

„I pocóż ta cała pańska tajemnica?”

„Niestety, nie mogę pani tego wyjaśnić. Są tu w grze większe sprawy aniżeli pani osoba”, odparł z zimnym uśmiechem.

Z za rogu rozległ się tupot zbliżających się kroków. Momentalnie fałszywy derwisz odskoczył od niej i przepadł w mroku. Joannie mignął tylko na skrajcie cień, przylepiony na krótko do muru.

Dziewczęta udały się na poszukiwanie domu, wskazanego im przez Jima. Joanna nie mogła wyjść z podziwu, jak magiczny wpływ wywiera imię Vernera, przybrane przez niego. Na dźwięk El Hamri otwarły się przed nimi drzwi jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, a gospodarz skłonił się przed nimi głęboko. — Dom, w którym mieszkali był domem kupca. Joanna z Hauwą otrzymały pokój, wychodzący na taras na szczycie domu. Mogły zatem używać przechadzki po płaskim dachu, gdyż stosowały się ściśle do zakazu Jima, który polecił im nie wychylać się z domu.

Z dachu widać było jak na dłoni plac targowy, rojący się pod wieczór tłumem ludzi — w dali majaczyły grupy palm i szara jednostajna beżmierność pustyni.

Joanna spędzała większość czasu na dachu domu, pod rozciągniętym baldachimem płóciennym, który chronił ją od żaru słonecznego. Wypatrywała, czy nie ujrzy gdzie postaci derwisza, ale nie ukazał się przez cały ten czas w pobliżu domu.

Musiała więc zadawać się opowiadaniem grubej żony kupca, która ubierała się niezwykle jaskrawo i nawieszała na siebie całą masę błyskotek. Ta zacna matrona była niewyczerpanym źródłem wszelkich wiadomości i plotek, a gdy poczęła rozwodzić się nad derwiszem i jego grą na banjo, przymykała oczy z zachwytem a na twarzy pojawiał się uśmiech pełen błogości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DARMOL

czekolada przeczyszczająca

niezrównana w działaniu.

MUZEUM ŚLĄSKIE



„Zwiastowanie” — Szkoła śląska — wiek XV.



Magazyn zabytków śląskiej sztuki kościelnej.

PO kilkuset latach rozłąki wróciwszy do Macierzy, Śląsk jest nie tylko pierwszorzędną pozycją w gospodarczym i przemysłowym bilansie Polski, lecz również odradza się na polu kultury duchowej. Rząd wspiera te wszystkie usiłowania, zakreśliwszy im ogólny plan, który stopniowo wprowadza się w życie. Częścią jego, już dokonaną, jest Muzeum Śląskie w Katowicach, wśród polskich zbiorów regionalnych zajmujące jedno z najpocześniejszych miejsc. — Na tle ogólnopolskiej kultury ilustruje ono kulturę śląską w jej rozmaitych przejawach, obejmując swoim zakresem zarówno przeszłość, jak i teraźniejszość tej dzielnicy. Muzeum roz-

U dołu:

Rzeźba z Moszczenicy, początek wieku XVI-go.



Dział przemysłu artystycznego: Ceramika śląska.



Dział etnograficzny: Fragment izby śląskiej.



Rzeźba z Moszczenicy, wiek XVI.

pada się na ośm poszczególnych działów: etnografii, przyrody, przemysłu górnośląskiego, prehistorii, sztuki kościelnej, przemysłu artystycznego, plastyki malarskiej i rzeźbiarskiej oraz pamiątek z okresu powstań i plebiscytu. Nawet pobieżny przegląd tych zbiorów gotuje Polakowi, zwłaszcza z innych stron kraju, niemało miłych niespodzianek stwierdzając, że polska kultura duchowa na Śląsku tkwi tam głęboko korzeniami swojemi i równie imponująco rośnie w górę. Na czele Muzeum stoi śląski konserwator dr. Tadeusz Dobrowolski, jeden z najlepszych historyków sztuki młodszej generacji, fachowo wykształcony w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Galerja obrazów:
Józef Brandt — „Wjazd na polowanie”.

W KATOWICACH.



Madonna z Miasteczka — początek wieku XV.



Dział etnograficzny: Stroje śląskie.

Galerja obrazów:
Juljusz Kossak — „Rumak dla Hetmana”.



Stulecie policji londyńskiej. W obecności ks. Walji (x) i najwyższych dygnitarzy państwowych odbyły się w Londynie wielkie uroczystości z okazji stuletniego istnienia zorganizowanej policji, cieszącej się tam wielką popularnością i uchodzącej za wzorową.

Keystone View, London.



W sezonie szparagów. Ulubioną „nowalją” sezonową są obecnie szparagi. Kultura szparagów wymaga wprawdzie bardzo starannej pieczy, zbiór ich jednak obficie się opłaca.

Atlantic Photo, Berlin.



Chorzy na płuca

Tysiące już wyleczonych

Załadajcie natychmiast książki, omawiającej moją

Nową sztukę odżywiania

która już wielu uratowała. Może być stosowaną przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia uleca chorobę

Powagi

na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania tem wyniki są lepsze.

Zupełnie darmo

otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe. — Ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko

10.000 egzemplarzy

przeto napiszcie natychmiast, abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

GEORG FULGNER Berlin-Neukölln
Ringbahnstrasse 24 Oddział 688.

292



U góry: „Przewodnik tatrzański” K. Krumłowskiego. W teatrze Domu Żołnierza w Krakowie wystawiono nowy wodewil, pióra popularnego autora dram. p. Konstantego Krumłowskiego. Z premjery „Przewodnika tatrzańskiego” podajemy tutaj p. Wilczyńskiego grającego rolę tytuł. i p. Mirską, jako letniczkę Irenę.

Na prawo:

Ze stolicy nowoczesnej Turcji. Angora, do niedawna będąca marną wsią, w szybkim tempie zabudowuje się i modernizuje jak przystało na stolicę odradzającego się państwa. — Oto bulwar z dworcem kolejowym na prawo i nowożytnym hotelem na lewo.

New York Times Berlin.



WEZWANIE

firmy

ANNY CSILLAG do wszystkich!

Z okazji 50-letniego jubileuszu mojego przedsiębiorstwa, powołałam do życia organizację, której celem jest skuteczna walka z niezliczonymi chorobami włosów, które rozmnożyły się w społeczeństwie, a które wśród większości przechodzą całkiem niespostrzeżenie, ponieważ nie wywołują żadnych bólów.

Moja wieloletnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapoznała mnie z tysiącami przypadków, u których skutkiem nieświadomości danych osób, już w wieku dziecięcym, przez zamieranie korzeni — włosy całkowicie zaginęły, a przez to jakiegokolwiek zabiegów celem ich odzyskania były beznadziejne.

Te przypadki, które należy tłumaczyć jedynie i wyłącznie zupełną nieświadomością danych osób, że choroba wogóle istnieje, nagromadziły się w ostatnich latach w ten sposób, że naszemu pokoleniu grozi niebezpieczeństwo całkowitej utraty tej wspaniałej ozdoby, jaką stanowią włosy.

Z tego powodu uciekałam się do bezwarunkowo koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie:

zupełnie bezpłatnego dla wszystkich badania włosów

i spodziewam się, że w Waszym własnym interesie poprzecie mnie w tem gorliwie.

Wszystko, co macie uczynić, to wypełnić sumiennie zamieszczony poniżej kwestionariusz i zaraz przysłać go do mnie.

Badanie włosów jest całkiem **bezpłatne**, nie wahajcie się więc ani nie mówcie przypadkiem, że nie potrzebujecie tego. **Każdy** musi się upewnić o stanie zdrowia swoich włosów i skóry głowy, zanim będzie zapóźno. Z chwilą, gdy na moją prośbę wypełnicie starannie kwestionariusz, temsamem już dokonacie znacznego kroku naprzód w interesie zdrowia społecznego.

ANNA CSILLAG.

Ten odcinek z pytaniami dokładnie we wszystkich punktach wypełnić i wraz z kilkoma w ostatnich czasach wyczesanymi włosami wysłać na adres:

ANNA CSILLAG, KRAKÓW, WIELOPOLE 5/146

w celu bezpłatnego zbadania, przyczem pod gwarancją zobowiązuje się do zachowania zupełnej dyskrecji w każdym wypadku, jak również do tego, że pismo to archiwów moich nie opuści.

301

Tu odciąć!

Proszę pisać wyraźnie!

Nazwisko:

Adres:

Zajęcie:

Wiek:

Czy cierpi pan (pani) na wypadanie włosów?

Czy ma pan (i) łupież?

Czy włos pana (i) jest suchy czy tłusty?

Czy skóra głowy jest wrażliwa?

Czy w ostatnim czasie przebył (a) pan (i) jakie choroby?

Jeżeli tak, jakie?

Czem pielęgnuje pan (i) włosy?

Czy próbował (a) pan (i) już jakieś środki na włosy bezskutecznie?

Jeżeli tak, jakie?

Czy ma pan (i) fryzurę chłopięcą, czy długie włosy?

Czy włosy pana (i) są rzadkie albo gęste?

Czy cierpi pan (i) bóle głowy?

Załączyć 25 gr. w znaczkach pocztowych na odpowiedź.



W PODRÓŻY
słońce, wiatr
i kurz

są nieprzyjaciółmi waszej cery. Jedynym
środkiem ochronnym jest

Crème Simon

Nie jest on tłusty, a przenika doskonale
pory skóry.

Posmarować delikatnie skórę wilgotną
po umyciu, wytrzeć ręcznikiem, następnie
lekko przypudrować Pudrem Simon'a.

Crème, Poudre & Savon Simon
PARIS



Rekord wysokości aeroplanem. Angielsko-niemiecki lotnik Neuenhofer na samolocie typu „Bremen“ wzniósł się z lotniska w Dessau do wysokości 12,739 m, bijąc temsamem rekord amerykańskiego Championa 11,710 m. Atlantic-Ph.



Shaw i Tunney na wyspie Brioni. Słynny irlandzko-angielski pisarz G. B. Shaw bawi obecnie na uroczej wyspie włoskiej Brioni, gdzie często przebywa w towarzystwie amerykańskiego championa boksu Tunney'a. N York Times Berlin



Małżeństwo Lindbergha. Kapitan Lindbergh, sławny ze swego przelotu ponad Atlantykiem zawarł w Englewood w St. Zjedn. ślub z Miss Anną Morrow, córką ambasadora St. Zjedn. w Meksyku. Podajemy tutaj portrety obojga nowożeńców.

Agence Trampus, Paris.



Tegoroczna moda wiosenna jest pod znakiem kwiatka!

Modne są suknie również skromne jak i eleganckie w kwiaty. Czy zastanawiała się Szanowna Pani kiedykolwiek nad tem, że ubiory z materiału w kwiaty **stroją tylko figury smukłe?**

Smukłą, równą linię osiągnie każda pani przez nałożenie naszej nadzwyczajnej, celowo skonstruowanej opaski

PRUJAPOL

Natychmiast zwięźają się biodra, zmniejsza się nadmiernie duży brzuch a całość linii staje się harmonijną. Opaska „PRUJAPOL“ składa się z szeregu pasem gumowych. Jest trwałą, wygodną w noszeniu i nie krępuje swobody ruchów. Przez równomierne przyleganie zastępuje masaż oddziałując dodatnio na organa wewnętrzne.

Opaska „PRUJAPOL“ jest niezbędną dla **wszystkich**, dbających o zdrowie, nie wyłączając cierpiących. **Winien ją zatem nosić:**

- 1) kto pragnie mieć figurę zgrabną i elastyczną;
- 2) u kogo ciało wymaga podpory wskutek niedbałego trzymania się, wywołującego prędkie zmęczenie;
- 3) kto ze względów zdrowotnych potrzebuje podpory obwisłego brzucha, w razie niedomagania narządów trawienia, po operacjach i t. d. Opaska „PRUJAPOL“ okazała się niezbędną **podczas ciąży**. Po porodzie zaś zachować można również smukłą linię jedynie przy noszeniu opaski „PRUJAPOL“. — Niezależnie od przytoczonych wyżej przykładów zaleca się opaskę „PRUJAPOL“ wszystkim paniom i panom uprawiającym sport jak **tenis, konną jazdę, wioślarstwo** i t. d. Liczne uznania jakie nadchodzą ze wszystkich stron Polski, są najlepszym dowodem dobroci i skuteczności opaski „PRUJAPOL“.

Cena przy normalnych rozmiarach do 100 cm. wynosi zł 35. Za każde dalsze rozpoczęcie 10 cm. dolicza się 100%. Pasek dla panów w solidnym trwałym wykonaniu kosztuje zł. 30 — do 100 cm. z doliczeniem 100% za każde rozpoczęcie dalsze 10 cm. Wysyłka możenastąpić natychmiast za pobraniem pocztowem. — Przy zamówieniu należy podać miarę w pasie i przez biodra.

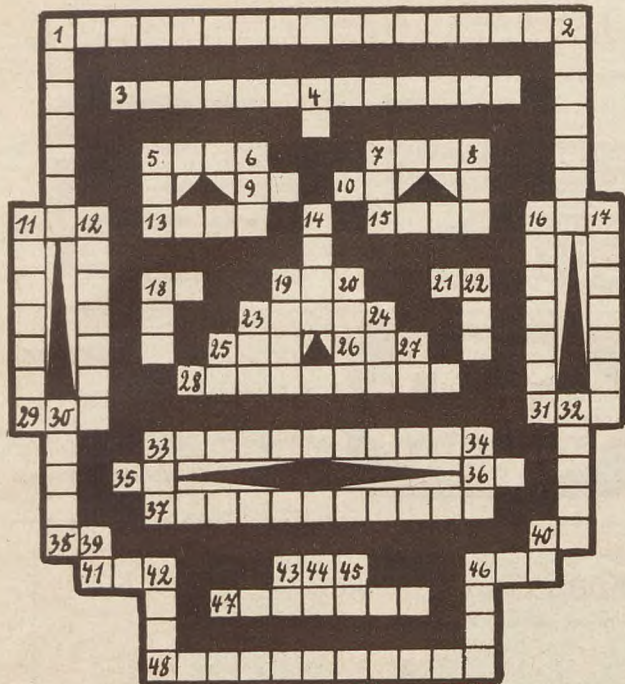
Ilustrowane prospekty wysyła się na żądanie.



B. Prusiewicz Poznań, Młyńska 9.

Zadanie krzyżkowe.

(Ułożył Stasiak).



Znaczenie wyrazów pionowych: 1. Powieściopisarz polski; 3. Powieściopisarz polski; 5. literat francuski; 7. literat francuski; 9. „Bierz” w gwarze; 10. Posiada; 11. djabeł w gwarze; 13. ochota; 15. Dzieło Zoli; 16. Rzeka po Hiszpańsku; 18. Rzeka we Włoszech; 19. Rzeka w Polsce; 21. Karta; 23. Zielsko lub kapusta po niemiecku; 25. Mag indyjski; 26. Kurczenie muskułów twarzowych; 28. Jedyne w swoim rodzaju czasopismo w Polsce; 29. Imię tureckie; 31. Statek holenderski; 33. Literat polski; 35. Wykrzyknik; 36. Rodzaj ziemi wspan; 37. Przeobrażenie; 38. Bóstwo; 40. „Do” po niemiecku; 41. Węgorz po niemiecku; 43. Wąż w powieści Kiplinga; 46. Miasto w Polsce; 47. Hindusi, wierzący w metempsychozę; 48. Poeta polski.

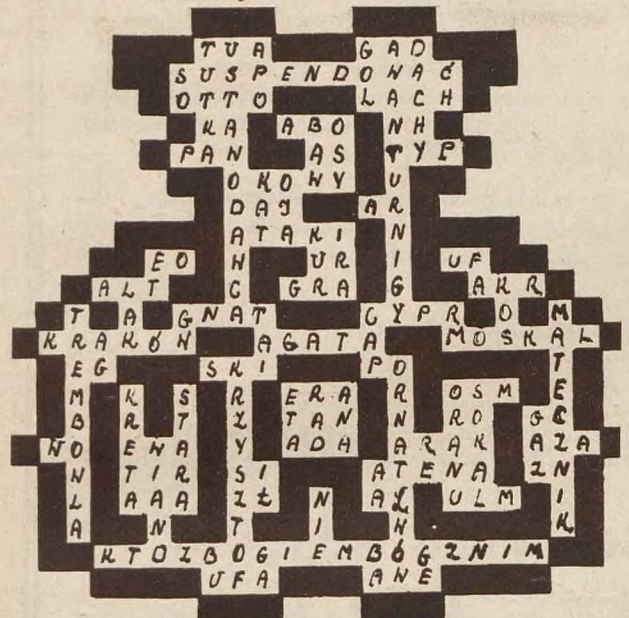
Znaczenie wyrazów poziomych: 1. Ubiór liturgiczny; 2. Polski mąż stanu; 4. Moneta francuska; 5. „Tutaj” w gwarze góralskiej; 6. Powieść Rodziewiczówny; 7. Poeta polski; 8. Duża mrówka; 11. Postać z potopu; 12. czciciele diabła w Kurdystanie; 14. Powieść Zeromskiego; 16. Rodzaj hebla; 17. Instrument muzyczny; 18. Pisarz angielski; 19. Kraj w Azji; 20. Środek lokomocji; 22. Pisarz angielski; 23. Łagodni, inaczej; 24. Imię męskie wspan; 25. Zaimek wspan; 27. Zaimek; 30. Rodzaj gry w karty; 32. Pierwiastek; 33. Historyk polski; 34. Niedobra; 39. Rzeka w Europie; 40. Miara ziemi; 42. Miasto w Polsce; 43. Karta; 44. Pożegnanie wspan; 45. Przyśłówek; 46. Bóstwo.

Jako nagrodę za rozwiązanie niniejszej zagadki Redakcja „Światowida” przeznacza

KOSTJUM KĄPIELOWY.

Rozwiązanie niniejszej zagadki należy nadsyłać najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r. wraz z załączonym kuponem.

Rozwiązanie z Nr. 21.



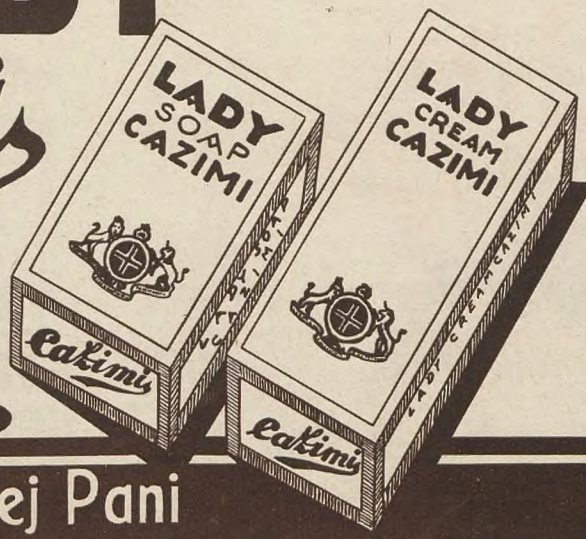
Trafne rozwiązanie zagadki z Nr. 21 nadesłali:

H. Opielińska, Środa; J. Pagowski, Kraków; W. Siuta, Kołomyja; Z. Denasiewicz, Drohobycz; H. Mokrzycka, Drohobycz; Cz. Kozłowski, Warszawa; L. Jurkiewicz, Lwów; S. Michalski, Łuniniec; Halina i Jurek z Łuninca; D. Herbstmanówna, Warszawa; St. Szeferowa, Zakopane; Inż. J. Landau, Warszawa; J. i H. Turek, Kraków; H. Tranczyńska, Kraków; K. Farkas, Kraków; Z. Kisilewska, Gniezno; J. Dziewońska, Warszawa; S. Sędzimir, Wilno; K. Stamski, Poznań; J. Mazurkiewicz, Tarnopol; G. Jabłońska, Lublin; M. Marszałkiewicz, Grodno; Fr. Osmól-

KUPON do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w Nrze 24 z dnia 8-go czerwca 1929 r.

**KREM
MYDŁO
PUDER**

LADY
Całimi



Kosmetyka wytwornej Pani

ka, Warszawa; J. Friedbe rg. Katowice; M. Glancstein, Warszawa; A. Tarczka, Inowrocław; F. Malinko, Tarnopol; Schloegel, Poznań; M. Pajderski, Sokal; M. Myszkowska, Buczac; W. Wojciechowska, Rabka; L. Lempicka, Bydgoszcz; Z. Ramułtowa, Warszawa; K. Zychonka, Warszawa; G. Laskowska, Goczałkowice; O. Laman, Sosnowiec; M. Karczevska, Kołomyja; E. Dzierżanowska, Warszawa; H. Łapińska, Warszawa; J. Zalewska, Warszawa; H. Ohrymowicz, Warszawa; T. Pęczkowski, Trzebinja.

Wszystkie inne nadesłane nam do redakcji rozwiązania były błędne.

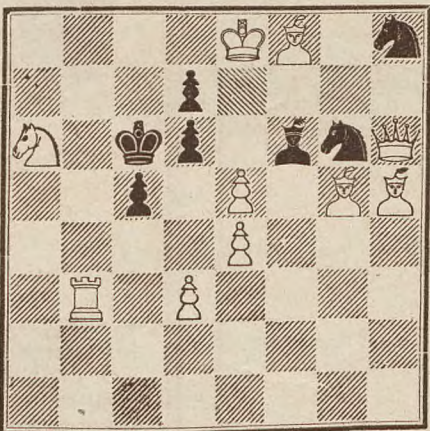
W losowaniu o nagrodę los padł na p. Zofję Kisilewską z Gniezna, redakcja „Światowida” przesłała jej nagrodę w postaci materiału na letnią suknię w najbliższych dniach pocztą.

Dział szachowy

pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

K. Harder (I-II ex aequo nagr. w międzyn. konk. Austriackiego Związku szach. robotn. w r. 1928).

Czarne: Kc6, Gf6, Sg6 h8, piony: c5, d6, d7 (7).



Białe: Ke8, Dh6, Wb3, Gf8, h5, Sa6 g5, piony: d3, e4, e5 (10).

3-chodówka. 10+7=17.

Mał w 3 posunięciach.

Rozwiązanie 3-chodówki K. Hardera:

- I. 1. S—f3! (grozi: 2. S—d4 c×d4 3. D—c1×).
1. ... S×e5 2. d4 i 3×.
- II. 1. ... G×e5 2. G—g4 i 3×.
- III. 1. ... d×e5 2. G×c5 i 3×.
- IV. 1. ... G—g5 (S—f4) 2. G×d6 i 3×.

PARTJA

Białe: Monticelli. **Czarne:** Rosselli.

I partja pojedynku grana w b. r. o mistrzostwo Italji.

Gambit damy.

1. d4 d5 2. S—f3 S—f6 3. c4 e6 4. G—g5 Sb—d7 5. e3 c6 6. S—c3 D—a5 7. G—h4 (1) G—b4 8. D—b3 0—0? (2) 9. G—e2 S—e4 (3) 10. Wa—c1 d×c4 (4) 11. G×c4 e5? (5) 12. 0—0 G×c3 (6) 13. b×c3 e×d4 14. G—e7! b5 15. G×f8 b×c4 16. D×c4! (7) G—a6 17. D×d4! W×f8 18. D×e4 G×f1 19. K×f1 D×a2 20. D×c6 S—c6 21. W—d1 h6 22. g3 W—c8 23. D—b7 D—c4 (8) 24. K—g2 D×c3 25. D×a7 D—c6 26. e4 W—e8 27. W—e1 S—c8 28. D—d4 D—e6 29. W—d1 K—h7 30. e5 S—e7 31. W—b1! (9) S—g6 32. W—b5 D—f5 33. W—c5 f6 (10) 34. e×f6! S—f4 35. D×f4! (11) D×c5 36. f7 W—f8 37. S—e5 D—d6 38. D—e4 g6 39. h4! K—g7 (12) 40. h5 g×h5 41. D—f5 D—d5 (13) 42. K—h2 D—d6 43. D×h5 D—f6 44. f4 D—e6 45. f5! D—f6 46. S—d7 (14) D×f7 47. f6+ K—h7 (15) 48. S×f8 D×f8 49. D—f5+ K—g8 50. D—g6+ K—h8 51. K—h3 D—c8+ 52. K—h4 D—c4+ 53. g4 D—c7 54. D—e8+ Czarne poddały się.

Uwagi:

- 1) Jedyńa zaletą tego posunięcia jest jego nowość. Pozatem jest ono stratą tempa.

2) Należało grać: 8... S—e4! 9.W—c1 S—b6 10. S—d2 (groziło S—a4). Jeżeli: 10. a3 G×c3+ 11. b×c d×c 12. G×c4 S×c4 13. D×c4 D×a3 lub też: 10. G—d3 d×c 11. G×c4 S—a4 i t. d.

3) Lepszym było: 9... d×c 10. G×c4 b5 poczem c5.

4) Jeżeli: 10... b6 to 11. c×d5!

5) Powoduje utratę pionu Jeżeli: 11... b5 to: 12. G×e6! S×c3 13. b×c G—a3 14. G×f7+ W×f7 15. S—g5. Nieco korzystniejszym dla Czarnych było: 11... S—b6, chociaż po: 12. G—d3! S×c3 13. b×c G—a3 14. W—c2 i 15. 0—0 Białe miałyby lepszą końcówkę.

6) 12... S×c3 13. b×c3 G—a3 14. G×f7+ W×f7 15. S—g5+

7) Silniejsze niż: 16. D—b4 D×b4! (16... D—c7? 17. G—e7? c5 18. D×c4 S—b6, lecz Białe miały lepszą odpowiedź: 17. D—e7! n. p S×c3 18. S—g5!) 17. G×b4 a5! 18. G—a3 (e7) d3 i Czarne pomimo utraty jakości miałyby dobrą grę.

8) Grubym przeoczeniem byłoby: 23... W×c3 24. W—d8+K—h7 25. D—e4 g6 26. D—e5!

9) 31. S—d2? S—c6 32. D—d3+ (D—e4+ f5) g6 33. f4 W—d8 i t. d.

10) Przy paasywniejszej grze Czarnych, Białe wygrywałyby przy pomocy D—e3, S—d4, f4 i t. d.

11) 35. K—h1, D—b1+ 36. S—g1 D×g1+! l ub: 35. g×f4 D—g4+ z wiecznym szachem.

12) 39... h5 40. g4! K—g7 41. g×h g×h 42. D—f5 i t. d.

13) 41... D—f6 42. D×f6+ K×f6 43. S—d7+ K×f7 44. S×f8 K×f8 45. K—h3 K—f7 46. K—h4 K—g6 47. f4 z wygraną Białych.

14) Silniejsze, niż 46. S—g4, na co Czarne mogły po: D—b2+ 47. K—h3 W×f7 48. D—g6+ K—f8!

15) 47... K—g8 48. D—g4+ K—h8 49. S×f8 D×f8 50. D—g6 z wygraną Białych.



Etterna
KOŁNIERZ *polishtynny*

Cena sprzedaży złotych 2-20 sztuka.

Do nabycia we wszystkich lepszych sklepach mody męskiej — W przeciwnym razie proszę żądać wykaz sprzedawców od **Reprezentacji** firmy **BRÜDER HÖNIGSBERG, Wiedeń**

FRYDERYK SCHILLER, Lwów, Plac Marjacki 8.

NOWE WYDAWNICTWA.



Nakładem Wydawnictwa „Panteon”, Kraków — Warszawa, wyszły następujące nowe tomiki zdobne w bar-

wne okładki projektu art. malarza Alfreda Żmudy, które przysłano naszej Redakcji:

Maurice Leblanc: „Podwójne życie Arsena Lupina”, powieść sensacyjna, zawierająca 192 stron, przekład Fr. Gawiezia i przekład tegoż autora Maurice Leblanc: „Trzy zbrodnie Arsena Lupina”, powieść sensacyjna, zawierająca 192 str.

Maurice Leblanc: „Dorota Tancerka na Linie”, powieść sensacyjna, zawierająca 217 stron, w przekładzie Wit. Zechentera.

Maurice Leblanc: „Kryształowy Korek”, powieść sensacyjna, zawierająca 214 stron, w przekładzie J. Lasa.



FOTO-AKTY

zdjęcia oryginalne francuskie dla miłośników. 291

Kolekcje w cenie złotych 5.50 i 10 złotych w zapieczętowanej posyłce za pobraniem.

Adres: „SUCCRETTA”, Warszawa — skrzynka pocztowa 598/a

Mężczyźni!

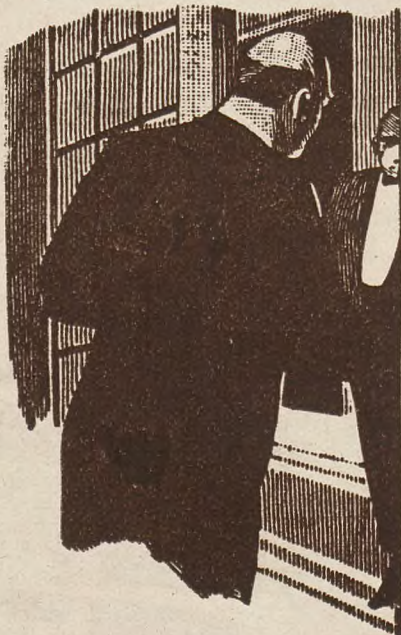
cierpiący na niemoc płciową, otrzymają za zwrot kosztów przesyłki w wysokości 1 zł. ewent. znaczkami pocztowymi bezpłatnie moją książkę o mym sensacyjnym wynalazku:

„HEUREKA 307”

Adres: ARTUR INDIG Nr. VII. Ciąg Rumunja, ul. Uniwersyteckiej Nr. 1.



Westybul słynnych tureckich zakładów kąpielowych dla leczenia reumatyzmu w Trenczyńskich-Cieplicach na Słowacji. 223



Wieczorem tylko kawę Hag!

Tak zarządza gospodarz dbający o zdrowie swych gości. Wie on bowiem, że większość z nich po używaniu zwykłej kawy zawierającej kofeinę obawia się nocy bezsennej. Kawa Hag jest pozbawioną kofeiny i można ją pić o każdej porze w najmocniejszym naparze. Lekarze odnoszą się do niej z uznaniem.

KAWA HAG CHRONI

SERCE



Żądajcie w sklepach paczki 100 gr. za zł. 2,— lub 200 gr. za zł. 4,—

KAWA HAG T. Z O. P., GDANSK

Maurice Leblanc: „Twierdza Graniczna”, powieść, zawierająca 197 stron, w przekładzie W. Zechentera.

J. Wassermann: „Czterdziestoletni Mężczyzna”, powieść, zawierająca 244 stron, w przekładzie J. Feldhorna.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE

ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

NISZCZY BRODAWKI

SKÓRY

STWARDNIENIA

ODCISKI

ARAGO

ST. GÓRSKIEGO

WARSZAWA



Jak jedwab delikatne,
Jak żelazo trwałe,
Jedynie tylko „Olla”
Są tak doskonałe! 246

H. Koetz Nasł. Sp. Akc.

— Fabryka założona w r. 1872. —

motorowe

Walce drogowe

parowe

Mikotów Śląsk.

P. 29.—2.



Zapytajcie się...!

Zapytajcie się Waszych przyjaciół, którzy już mają „Kodaka” — a napewno takich jest wielu — jaką przyjemność sprawia szybkie chwytanie szczęśliwych chwil spędzonych wśród swoich dzieci lub swoich rodziców...

Poproście ich by wam odmalowali pełnię zadowolenia jaką odczuwają przeglądając prześliczne zdjęcia „Kodaka”, zrobione tak łatwo i tak małym kosztem.

Zapytajcie się jak są szczęśliwi, przeżywając powtórnie wszystkie piękne momenty, niestety dawno już minione, a patrząc na zdjęcia zrobione „Kodakiem”, napewno przyznacie słusność, że...

Wszystko mija.

Róbcie więc zdjęcia „Kodak”

W ciągu kilku minut można poznać „Kodaka”
i nauczyć się fotografować.

W każdym większym składzie przyborów fotograficznych zademonstrują Wam modele aparatów „Kodak” i „Brownie”.

Zniżka cen na kilka modeli aparatów.

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

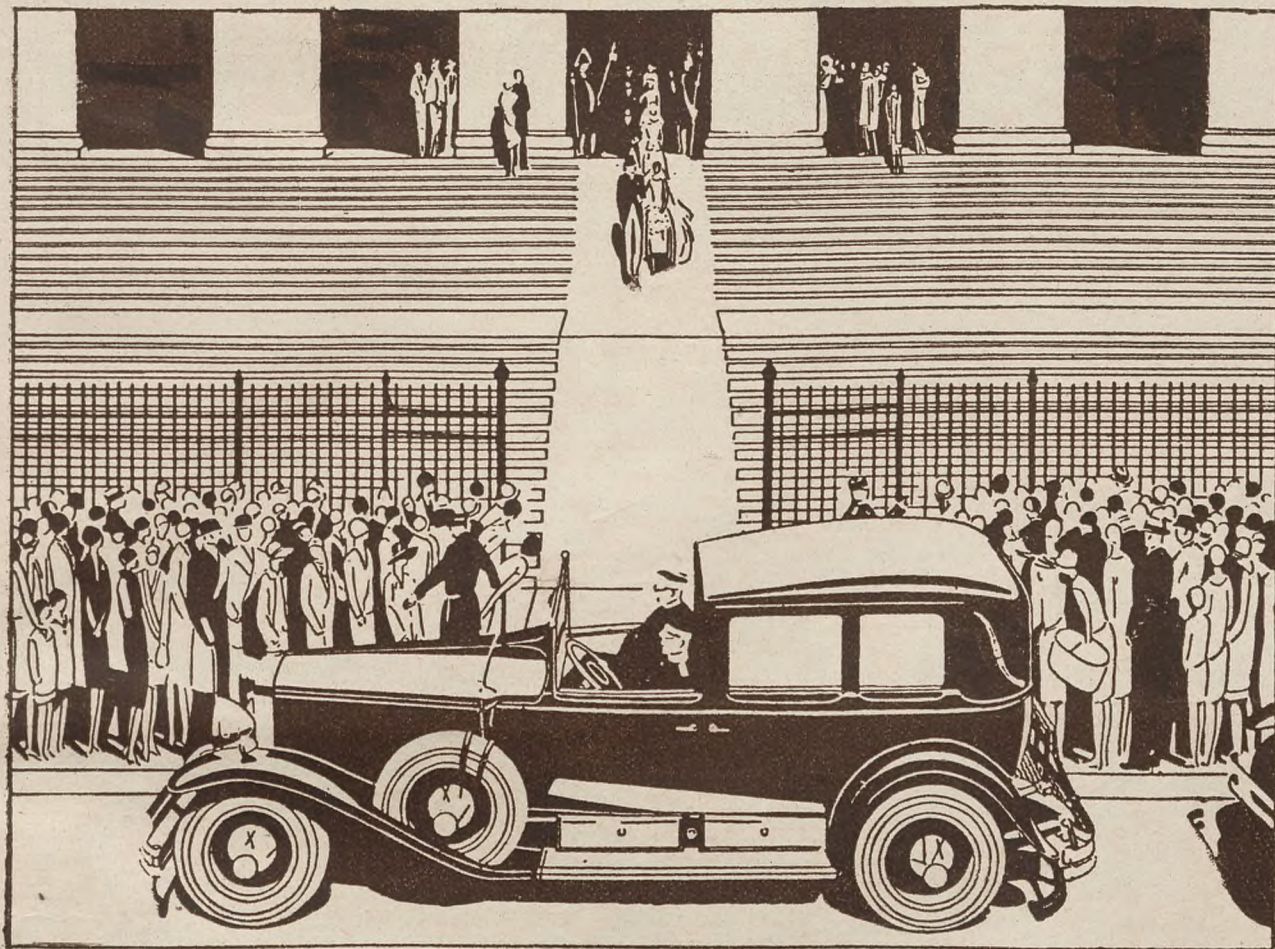


TYLKO NATURA!



Mój kochany, ja pragnę wszędzie tylko natury, ona mi wystarcza — — —

— — — Jezus Marja, zapomniałam pomadki do ust!!!



MOŻNA SPOTKAĆ TE SAMOCHODY WSZĘDZIE, GDZIE SIĘ ZBIERA ELITA TOWARZYSKA

Ci, co wracają do Warszawy z Biarritz, Cannes, Londynu lub Paryża — z tych wszystkich miejscowości, gdzie się obraca międzynarodowe eleganckie towarzystwo — są to ludzie, którzy mówią o samochodach Cadillac i La Salle.

Oni wszyscy są pod wrażeniem wybitnego stanowiska, jakie zajmuje Cadillac i są zdania, że ten wytworny samochód jest również niezbędny na Promenade des Anglais, jak przed kościołem Madeleine lub w Alejach Ujazdowskich — jednym słowem wszędzie, gdzie są lu-

dzie, których wybór będzie wskaźnikiem jutrzejszej mody.

Jednakże, nie tylko dzięki znakomitemu 8-cylindrowemu motorowi typu V i klasycznym linjom karoserji, Cadillac cieszy się ogólnym uznaniem; jego przepiękny wygląd od razu zjednał mu licznych zwolenników.

Dla młodego sportowca La Salle — prędkość jak błyskawica — jest wymarzoną samochodem . . . przyjemnie jest pędzić z szybkością

120—125 klm. wzdłuż stromej „Autostrade” lub wzdłuż „grandes chaussées” Francji.

Zbudowany przez inżynierów Cadillac’a, którzy zastosowali najlepsze udoskonalenia techniczne — jak przekładnię Syndro-Mesh — La Salle nadaje się do wycieczek na szerokich drogach, natomiast Cadillac jest używany podczas uroczystych wydarzeń życia miejskiego. Wyrób General Motors.

Upoważnione zastępstwo: Warszaw Motor Car Company, Moniuski 11, Warszawa.



CADILLAC / LA SALLE

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

SAMOPoznANIE.



— Ja tak zawsze marzyłam o tem, Henryku, aby mieć mądrego męża.
— Nie martw się, kochana, i ze mną będziesz szczęśliwa.

PODCZAS UPAŁÓW.



Co się stało z lodami, które chłopiec biurowy przyniósł dla personelu z pobliskiej kuchni.

AMATORKA LEKTURY.



— Czy ty też odchodzisz stąd od pierwszego?
— O nie, ja zostanę jeszcze miesiąc, bo muszę tę powieść przeczytać do końca.



— Ale wy młodzi panowie mówicie, jak gdybyście mieli co najmniej 50 lat.
— Być może, ale ja też znam 50-letnie matrony, które mówią jak ośmastoletnie dziewczynki.



WŚRÓD MURÓW STAREGO ZAMCZYSKA W PIESKOWEJ SKALE
POD OJCOWEM. Znana z piękności okolica Ojcowa, tylekroć razy
opisywana w poezji polskiej i przedstawiana w pejzażu polskim, teraz
nareszcie dostępną jest dzięki nowym porządnym drogom wycieczko-
wiczom z całej Polski. Zwłaszcza w każdą pogodną niedzielę setki
aut stoją w Dolinie Prądnickiej a spragnieni pięknych widoków tu-
ryści zwiedzają stare zamczysko w Pieskowej Skale, którego frag-
ment — basztę zachodnią — tutaj podajemy. Ag. Fot. „Światowida”. pl. Alfa.